Sygn. akt II Ca 113/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Barbara Nowicka

Sędziowie: SO Alicja Chrzan

SO Piotr Rajczakowski

Protokolant: Agnieszka Ingram

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2014 r. w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa N. M.

przeciwko E. K.

o zapłatę

oraz z powództwa Ł. M.

przeciwko E. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 31 października 2013 r., sygn. akt I C 10/11

I. ***oddala apelację;***

II. ***zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 1.200 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt II Ca 113/14

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 października 2013 r., Sąd Rejonowy w pkt I zasądził od pozwanej E. K. na rzecz powódki N. M. kwotę 26.583,37 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 r., do dnia zapłaty; w pkt II od pozwanej na rzecz powoda Ł. M. kwotę 35.444,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2013 r., do dnia zapłaty; w pkt III dalej idące powództwo oddalił; w pkt IV zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 246,44 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt V zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 368,93 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; w pkt VI nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz

powódki w pkt I wyroku kwotę 1.083 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona; w pkt VII nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w pkt II wyroku kwotę 1.445 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód został zwolniony; w pkt VIII nakazał uiścić pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 3.102 zł tytułem pozostałej części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni; w pkt IX nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki w pkt I wyroku kwotę 443,45 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu tytułem kosztów opinii biegłego; w pkt X nakazał ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz powoda w pkt II wyroku kwotę 443,45 zł na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu, tytułem kosztów opinii biegłego; w pkt XI nakazał uiścić pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wałbrzychu kwotę 1.088,41 zł tytułem kosztów opinii biegłego.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny. W dniu 25 października 2007 r. zmarła B. M.. Spadek po B. M., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 5 lutego 2004 r. nabyła w całości córka E. K.. W skład spadku po B. M. wchodzi 1/3 udziału we własności nieruchomości położonej w W. przy ul. (...), o wartości nieruchomości 290.000,00 zł oraz spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu użytkowego położonego w W. przy ul. (...). Wartość tego prawa została wyceniona przez biegłego sądowego na kwotę 116.000,00 zł. W dniu 16 listopada 2005 r. zmarł syn B. M. – L. M. – ojciec powodów. Spadek po L. M. na podstawie ustawy nabyli żona J. M., córka N. M. oraz syn Ł. M. po 1/3 części. W dniu 8 lipca 1999 r. zmarł ojciec pozwanej R. M.. Spadek po R. M. na podstawie ustawy z dobrodziejstwem inwentarza nabyli żona B. M., córka E. K. i syn L. M. po 1/3 części. Do chwili śmierci R. M. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą (...). Po śmierci R. M. pozostały do uregulowania zobowiązania z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Zobowiązania te regulowała E. K. oraz B. M.. Na części dowodów wpłat jako wpłacający figuruje natomiast R. M., mimo że wpłaty były dokonywane już po jego śmierci. Przed śmiercią spadkodawczyni B. M. chorowała. Stwierdzono u niej m.in. chorobę niedokrwienną serca, nadciśnienie tętnicze, przewlekłą niewydolność krążenia. Opiekę nad nią sprawowała córka E. K.. Dla potrzeb spadkodawczyni dostarczone zostało specjalistyczne łóżko, odświeżony został pokój, w którym przebywała spadkodawczyni przez okres swojej choroby, naprawiony został komin i kanalizacja. Remonty te zostały przeprowadzone za życia spadkodawczyni. W okresie późniejszym w nieruchomości nie były przeprowadzane żadne remonty.

Rozważając tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione. Sąd na podstawie art. 991 § 1 kc wskazał, że zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należą się, jeżeli uprawniony jest trwale niezdolny do pracy albo jeżeli zstępny uprawniony jest małoletni – dwie trzecie wartości udziału spadkowego, który by mu przypadał przy dziedziczeniu ustawowym, w innych zaś wypadkach połowa wartości tego udziału. Jeżeli uprawniony nie otrzymał należnego mu zachowku bądź w postaci uczynionej przez spadkodawcę darowizny, bądź w postaci powołania do spadku, bądź w postaci zapisu, przysługuje mu przeciwko spadkobiercy roszczenie o zapłatę sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku albo jego uzupełnienia (§ 2). Jeżeli spadkobierca obowiązany do zapłaty zachowku jest sam uprawniony do zachowku, jego odpowiedzialność ogranicza się tylko do wysokości nadwyżki przekraczającej jego własny zachowek. Wysokość nadwyżki ustala się odejmując od czystej wartości spadku wartość zachowku należnego spadkobiercy obowiązanemu do zapłaty zachowku. Ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd pierwszej instancji oparł się na dokumentach złożonych przez strony, opinii biegłego sądowego H. R., częściowo zeznaniach stron i częściowo na zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków, jako że osoby te nie posiadały pełnej wiedzy co do zakresu przeprowadzonych remontów oraz wysokości poniesionych w związku z tym kosztów. Również pozwana nie była w stanie wskazać poniesionej kwoty wykonanych przez siebie jak twierdzi remontów. Natomiast przyznała, że wyremontowany został pokój spadkodawczyni, naprawiony komin i kanalizacja. Przyznała również, że w okresie późniejszym nie były przeprowadzane żadne remonty. Co do wysokości zaś zobowiązań R. M. i ich regulowania Sąd oparł się w głównej mierze na przedłożonych w tym zakresie przez pozwaną dokumentach. W niniejszej sprawie powodowie dochodzili od pozwanej zachowku po zmarłej babce B. M.. Sąd wskazał, że przy obliczaniu zachowku należy ustalić czystą wartość spadku. Wartość ta to różnica między wysokością aktywów wchodzących w skład spadku a wysokością długów spadkowych. Punktem odniesienia przy ustalaniu stanu czynnego spadku dla potrzeb obliczenia wysokości należnego zachowku może być jedynie chwila otwarcia spadku będąca chwilą śmierci spadkodawcy. Ustalenie składu

spadku tj. różnicy między stanem czynnym spadku, a stanem biernym spadku prowadzi do ustalenia wartości będącej podstawą określenia wysokości zachowku. Zarzuty podniesione przez pozwaną w niniejszej sprawie co do spłaty zadłużenia po R. M., które to zadłużenia obciążało również spadkodawczynię B. M., w ocenie Sądu, nie mogły zostać uwzględnione. Przede wszystkim przedmiotowa sprawa dotyczyła zachowku po B. M., okoliczności zaś podnoszone przez pozwaną dotyczyły długów, jakie istniały w dacie otwarcia spadku po R. M. – mężu spadkodawczyni. Pozwana nie wykazała natomiast, z jakiego tytułu i w jakiej wysokości istniały długi spadkowe obciążające spadkodawczynię na chwilę jej śmierci, których wysokość miałaby wpływ na ustalenie wartości będącej podstawą określenia wysokości zachowku. Z przedłożonych zaś przez pozwaną dowodów na okoliczność dokonywanych wpłat z tytułu zobowiązań jakie pozostały do uregulowania po R. M. wynikało, że długi te regulowała nie tylko pozwana, ale również B. M.. Ponadto na części dowodów wpłat jako podmiot wpłacający widnieje jeszcze firma ojca pozwanej, a zatem nie sposób przyjąć, że wszystkie wpłaty pozwana dokonała z własnych środków finansowych. Ponadto, Sąd wskazał, iż skoro pozwana jak twierdziła, uregulowała wszystkie długi po zmarłym ojcu, to mogła dochodzić w drodze regresu - od pozostałych spadkobierców, w tym również od żyjącego wówczas ojca powodów - zwrotu zapłaconej części zobowiązań przypadających na wszystkich spadkobierców, czego nie uczyniła. Sąd Rejonowy podkreślił, że prawa uprawnionego do zachowku przysługujące mu ze względu na szczególny, bardzo bliski stosunek rodzinny, istniejący między nim a spadkodawcą, służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych oraz realizacji zasady, że nikt nie może na wypadek swojej śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z pominięciem swoich najbliższych. Względy te nakazują szczególną ostrożność przy podejmowaniu oceny co do nadużycia prawa żądania zapłaty sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości zachowku, która nie może opierać się jedynie na ogólnym odwołaniu się do klauzuli generalnej zasad współżycia. Zdaniem Sądu, nie sposób w niniejszym postępowaniu było ocenić zachowania powodów jako nadużywających prawa tylko dlatego, że ich ojciec L. M. nie pokrył zadłużenia po R. M.. Jak już zaznaczono prawo uprawnionego do zachowku przysługuje mu ze względu na bliski stosunek jaki istnieje miedzy nim a spadkodawcą. Tymczasem pozwana stała na stanowisku, że powodom zachowek się nie należy, gdyż ich ojciec nie uczestniczył w spłacie długów po R. M.. Niniejsza sprawa nie dotyczy jednak zachowku po R. M., a po B. M., zaś niniejsze postępowanie nie wykazało rażąco nagannego zachowania powodów czy też ich ojca wobec B. M.. Sąd nie uwzględnił żądania pozwanej co do nakładów poczynionych na nieruchomość przy ul. (...). Pozwana zeznała, że jedynie został wyremontowany pokój spadkodawczyni, naprawiony komin i kanalizacja. W tym okresie pozwana również była współwłaścicielem przedmiotowej nieruchomości w udziale 1/3 i również na niej ciążył obowiązek wykonywania takich remontów, a ponadto strony zgodnie ustaliły wartość tej nieruchomości na kwotę 290.000,00 zł i na taką wartość pozwana przystała. Nadto, wszelkie faktury przedłożone do niniejszej sprawy, w tym między innymi z takich marketów jak (...) czy (...)zostały wystawione na męża pozwanej R. K. na adres: W. ul. (...), przedstawione zaś dowody wpłat czynszu za lokale użytkowe przy ul. (...) dotyczą okresu po śmierci spadkodawczyni, a więc gdy jedynym ich właścicielem była pozwana. Nie sposób również było, w ocenie Sądu, zgodzić się z zeznaniami pozwanej jakoby kredyt obciążający jej ojca R. M. na kwotę 150.000 zł został spłacony w całości przez pozwaną po sprzedaży jej działki, bowiem umowa sprzedaży nieruchomości położonej w W. przy ul (...) została zawarta w dniu 10 maja 2000 r., zaś kredyt w kwocie 114.236,24 zł został spłacony przed tą datą. Mając na względzie całokształt przytoczonych wyżej okoliczności Sąd Rejonowy przyjął, że zasądzona na rzecz powódki N. M. kwota stanowi ½ wartości udziału spadkowego, zaś zasądzona na rzecz małoletniego powoda Ł. M. suma stanowi 2/3 wartości udziału spadkowego. W pozostałej części Sąd oddalił powództwo jako nieuzasadnione, bowiem żądane przez powodów kwoty, a zgłoszone na rozprawie w dniu 17 października 2013r. nie znajdują odzwierciedlania w ustalonych wartościach nieruchomości wchodzących w skład spadku po B. M., przy przyjęciu odpowiadających powodom wartościom udziału spadkowego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc przy przyjęciu, że powódka N. M. wygrała sprawę w 55,09%, zaś Ł. M. wygrał w 55,10% oraz na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.).

W apelacji od powyższego wyroku pozwana E. K. zaskarżając go w całości, zarzuciła:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebranym materiałem dowodowym, która miała wpływ na treść orzeczenia, poprzez przyjęcie, że pozwana nie była w stanie wskazać poniesionej kwoty wykonanych przez siebie remontów w spornej nieruchomości oraz przyjęcie, że kredyt obciążający jej ojca R. M. na kwotę 150.000 zł nie został w całości spłacony przez pozwaną oraz błędne ustalenia, które pozostają w sprzeczności z materiałem dowodowym zebranym w niniejszej sprawie jakoby kwotę, którą rzekomo w ocenie Sądu spłaciła zadłużenie ojca posiadała ze sprzedaży działki położonej przy ul. (...) w dniu 10 maja 2000 r. nie zaś jak miało to miejsce ze sprzedaży działki mieszczącej się w B. – akt notarialny sporządzony w dniu 10 września 1999 r.

- przekroczenie przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny dowodów poprzez nierozważenie całego zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności błędną ocenę wyjaśnień pozwanej składanych na rozprawach dotyczących poniesionych kosztów związanych z długami zmarłego ojca oraz pominięcie złożonego przez pozwaną pisma z dnia 7 stycznia 2011r., w którym to E. K. wykazała wydatki jakie poczyniła na utrzymanie oraz remont domu mieszczącego się przy ul. (...) w W..

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozpoznając apelację oparł się na ustaleniach faktycznych Sądu Rejonowego, mających uzasadnienie w zebranym w sprawie materiale dowodowym i zważył co następuje. Apelacja jest nieuzasadniona. Odnosząc się do jej zarzutów, będących kontynuacją stanowiska powódki prezentowanego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, w pierwszej kolejności za słuszne uznać należy przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że skarżąca w żaden sposób nie wykazała, aby uzasadnionym było uznanie, iż dokonała ona spłaty zadłużenia pozostałego po jej ojcu R. M. za spadkodawczynię, a tym samym, aby zasadnym było uwzględnienie przy obliczaniu zachowku należnego powodom, powyższych spłaconych przez nią, jak podnosiła, długów. Sprzeczne w tym przedmiocie są już bowiem twierdzenia powódki w niniejszej sprawie, w tym również w apelacji (k. 397), gdzie skarżąca wskazywała, że całość zobowiązań pozostałych po zmarłym ojcu została spłacona wyłącznie przez nią, z jej twierdzeniami przedstawianymi w sprawie I Ns 377/04 Sądu Rejonowego w Wałbrzychu o dział spadku po R. M. (k. 64, 82 i 217), z których wynika, że spłata powyższego zadłużenia była dokonywana przez nią i przez spadkodawczynię. Już na podstawie tego materiału trudno jest zatem nie zaakceptować stanowiska Sądu pierwszej instancji, że spłata zadłużenia po ojcu pozwanej była dokonywana wspólnie przez nią i spadkodawczynię. Z wyliczeń nawet samej pozwanej (oraz B. M.) w piśmie z 8 listopada 2004r., złożonym w sprawie I Ns 377/04, nie wynikało zaś w żadnym razie, aby skarżąca dokonała spłaty zadłużenia po R. M. w zakresie, w jakim za zobowiązania po mężu odpowiadała B. M. i aby miała w związku z tym wobec matki roszczenie zwrotne (art. 1034 § 1 zdanie drugie k.c.). Wbrew również obecnym twierdzeniom pozwanej, o przejęciu i spłacie zadłużenia powstałego w związku z działalnością jej ojca, z dokumentów złożonych w aktach sprawy wynika, że to wcale nie skarżąca, a jej matka, podejmowała z wierzycielami R. M. czynności zmierzające do uregulowania zobowiązań jej małżonka oraz do niej była kierowana związana z tym korespondencja wierzycieli (m. in. k. 189, 190, 192,197, 200). Również inne przytaczane w sprawie okoliczności wskazują na niewiarygodność twierdzeń pozwanej o jej wyłącznej spłacie zadłużenia R. M.. Mało jest bowiem prawdopodobne, aby skarżąca, wyraziła zgodę na dział spadku po ojcu, dokonany aktem notarialnym z 15 lutego 2001r. (k. 9 – 10 odwr.), którym lokale użytkowe położone w W. przy ulicy (...) oraz wkład budowlany w Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w W., o wartości 95.132,32 zł., przypadły wyłącznie na rzecz jej matki i brata, przy braku przyznania jakiegokolwiek składnika E. K., w sytuacji gdyby miała ona wcześniej dokonać powyższej spłaty po zmarłym R. M. wyłącznie, jak twierdziła, kosztem swojego majątku. Nawet natomiast w sytuacji (do czego z wyżej wskazanych względów nie ma podstaw) gdyby pozwana, jak utrzymuje, spłacała ze swoich środków finansowych zadłużenie po ojcu, w zakresie rodzącym wobec niej odpowiedzialność zwrotną B. M. (powołany wyżej art. 1034 § 1 zdanie drugie k.c.), to i tak brak byłoby podstaw do przyjęcia, iż spłaty te skutkowałyby powstaniem jakiegokolwiek zobowiązania B. M. wobec córki, na co brak jest jakiegokolwiek wiarygodnego dowodu. Bardziej zaś prawdopodobnym i wiarygodnym z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego byłoby przyjęcie, że wpłaty takie dokonywane byłyby w ramach wzajemnych rozliczeń rodzinnych, w szczególności, że pozwana prowadziła przecież działalność powiązaną z przedsiębiorstwem ojca, której zaprzestała po jego śmierci, a ponadto to przecież jednak wyłącznie ona została przez spadkodawczynię powołana do

dziedziczenia, jako spadkobierca testamentowy. Bez znaczenia, z wyżej wskazanych przyczyn, jest już zatem, wadliwe, jak podnosiła skarżąca, przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, pochodzenia środków na spłatę kredytu zaciągniętego przez R. M.. Z przyczyn wskazanych przez Sąd Rejonowy nie mogła również mieć znaczenia w niniejszej sprawie wskazywana przez skarżącą spłata przez nią zadłużenia po zmarłym R. M., w części za którą odpowiedzialność, jako spadkobierca, ponosił ojciec pozwanych (powoływany wcześniej art. 1034 § 1 zdanie drugie k.c.), po którym oni z kolei (razem z matką), zostali powołani do dziedziczenia. Pomijając kwestię (o czym również wyżej), czy środki na tą spłatę pochodziły wyłącznie od pozwanej czy też z majątku spadkowego jej zmarłego ojca oraz majątku matki, to przede wszystkim wskazać za Sądem pierwszej instancji należy, że przecież rozpoznawana sprawa nie dotyczyła spadku po L. M., a brak jest podstaw do przyjęcia, czego skarżąca nawet nie podnosiła tak w postępowaniu pierwszoinstancyjnym (będąc reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika), jak i w apelacji, aby w sprawie został podniesiony z tego tytułu zarzut potrącenia. Ponadto, co już należy zauważyć niezależnie od powyższych rozważań, pozwani, wobec małoletniości Ł. M., odziedziczyli spadek po zmarłym ojcu z dobrodziejstwem inwentarza (art. 1015 § 2 k.c., zob. też postanowienie Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2012r., III CZP 89/12, Wyd. Lex nr 1294690), a zatem ich odpowiedzialność za długi spadkowe po L. M. jest ograniczona tylko do wartości ustalonego w inwentarzu stanu czynnego spadku, co musiałoby się wiązać z zastrzeżeniem zobowiązanym prawa do powołania się w toku postępowania egzekucyjnego na ograniczenie odpowiedzialności, a co czyniło możliwym ewentualne dochodzenie związanych z tym roszczeń pozwanej względem powodów odrębnym żądaniem. Również niezależnie od powyższych rozważań budzi wskazane już wcześniej wątpliwości fakt spłaty całości zobowiązań po zmarłym R. M. przez pozwaną z jej własnych środków, również w zakresie w jakim zobowiązania te ciążyły na ojcu powodów, w świetle późniejszego, a również wyżej wskazywanego, sposobu działu spadku po nim, dokonanego aktem notarialnym z 15 lutego 2001r. Z tych samych przyczyn nie mogły podlegać uwzględnieniu (dodatkowo nieudowodnione) zarzuty pozwanej dotyczące samowolnego, jak podnosiła, zagarnięcia i przez L. M. części składników majątku spadkowego po R. M..

Ze względów wskazanych w uzasadnieniu Sądu pierwszej instancji, brak również było podstaw do uwzględnienia przy ustalaniu wysokości zachowku należnego powodom, kosztów remontów poniesionych przez pozwaną na spadkowy budynek mieszkalny położony w W. przy ulicy (...). Dokonując wskazywanych przez pozwaną remontów, co zauważył Sąd pierwszej instancji, była ona współwłaścicielką nieruchomości, a ponadto korzystała z niej mieszkając z matką. Przede wszystkim jednak pozwana nie wykazała w sposób skonkretyzowany i dokładny wysokości tychże nakładów na nieruchomość, a fakt ich poczynienia był kwestionowany przez powodów (k. 277). Wątpliwości zatem budziły przedstawione przez pozwaną dowody zakupu materiałów budowlanych (k. 245 - 274) wystawione wyłącznie na nazwisko męża pozwanej (a które, co podnosili powodowie, miały służyć do robót budowlanych na innej nieruchomości), a ponadto koszty robót wynikały jedynie z niczym niepopartych, a zatem całkiem gołosłownych twierdzeń pozwanej zawartych w powoływanym w apelacji piśmie z 7 stycznia 2011r. (k. 104 - 105), a wreszcie wskazywana kwota tychże nakładów (łącznie 23.508 zł.), nie obejmowała ich zużycia przez pozwaną, która, jak już wskazano, zamieszkiwała przecież w powyższej nieruchomości z matką. Zupełnie gołosłowne i dowolne były również twierdzenia wnioskodawczyni, z których wynikało, że w związku ze sprawowaniem opieki nad spadkodawczynią poniosła ona „koszty z tytułu niemożności pracy w okresie od lipca 1999 do 2007roku" w łącznej kwocie 148.500 zł. (po 1500 zł. miesięcznie), a która to suma również, jej zdaniem, powinna była podlegać uwzględnieniu przy obliczeniu należnego powodom zachowku.

Również trafnie, z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy uznał, że brak było jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia przy ustalaniu wysokości dochodzonego zachowku, kosztów opłat za spadkowy lokal użytkowy, skoro przedstawione dowody uiszczenia tychże opłat na rzecz Spółdzielni Mieszkaniowej dotyczyły okresu po śmierci spadkodawczyni (za lata 2008 – 2011, k. 125 - 165), a zatem gdy jego właścicielką była już wyłącznie pozwana.

Sąd Okręgowy za całkowicie trafne uznał również stanowisko Sądu pierwszej instancji oraz uzasadniającą je argumentację, co do braku podstaw do uznania żądania powodów w rozpoznawanej sprawie za sprzeczne z art. 5 k.c. Tak bowiem w orzecznictwie jak i piśmiennictwie prawniczym (zob. m. in. Andrzej Kidyba (red.), Elżbieta Niezbecka, „Komentarz do art.991 Kodeksu cywilnego", Wyd. Lex, stan prawny 15 listopada 2011r.) wyrażany jest

pogląd, że obniżenie wysokości zachowku może mieć miejsce w przypadkach zupełnie wyjątkowych i dotyczyć jedynie szczególnych sytuacji, a do takich, w okolicznościach przytaczanych przez pozwaną, nie można było zaliczyć jej sytuacji.

Mając powyższe na uwadze, gdy zarzuty apelacji pozwanej w żaden sposób nie podważyły prawidłowości zaskarżonego wyroku, apelacja ta, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, nie mogła podlegać uwzględnieniu.

Z powyższych przyczyn Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację (pkt I) oraz (uwzględniając, że pomiędzy powodami zachodziło współuczestnictwo formalne, przy wartościach przedmiotu zaskarżenia wynoszących: odnośnie N. M. 26.583,37 zł., a odnośnie Ł. M. 35.444,50 zł.) w myśl art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 6 pkt 5 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn.: Dz. U. 2013 r. poz. 461), orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II).